

TADEUSZ MROCZEK

ur. 1929; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, stadnina koni

Stadnina janowska w okresie okupacji niemieckiej

Podczas okupacji zarządcą stadniny został pułkownik Wehrmachtu, który się nazywał Hans Fellgiebel. I co on zrobił? Przede wszystkim nie pozwolił odejść ze stadniny byłemu dyrektorowi Stanisławowi Pochockiemu, który był wieloletnim, doświadczonym hodowcą arabskich koni. Zrobił go głównym specjalistą do spraw hodowli. No i jak mówią ludzie i jak opowiada powojenny dyrektor stadniny Krzyształowicz, wszystkie uwagi odnośnie hodowli, które przedstawiał Pochocki, pułkownik Fellgiebel natychmiast wprowadzał w życie, w ogóle nie dyskutował. Sugestia Pochockiego, co należy zrobić – usłyszał tylko, od razu z miejsca wprowadzał w życie. Dyrektorem stada ogierów zrobił młodego wówczas Andrzeja Krzyształowicza i również jego polecenia, uwagi, miały zawsze poparcie tego pułkownika. No więc taki był ten okupacyjny zarządca stadniny. W bardzo krótkim czasie wszystko poskładano, gdziekolwiek dało się odzyskać jakie konie, [to] pozbierali i stadnina doprowadzona została, za czasów okupacji, do bardzo przyzwoitego stanu.

Teraz jeszcze ciekawy wątek, bo tak się mówiło, że ten pułkownik w ogóle nie reagował, jak się dowiedział, że ktoś tam do jakiejś organizacji należy. W ogóle nic go to nie obchodziło. I mówiło się, że wręcz pomagał. Mam dwie książki, jedna to Kamińskiego „Konie rubinowe”, a druga książka to Marek Trela, zwolniony przez obecne władze dyrektor stadniny. I w tych książkach się dowiaduję więcej szczegółów na temat stosunku tego pułkownika do spraw politycznych. Czytam, że spowodował zwolnienie z Zamku Lubelskiego pięciu masztalerzy, którzy byli przez Gestapo schwytani i prawdopodobnie śmierć im groziła. No i pisze tam: „dzięki koneksjom rodzinnym”. Okazuje się, że Hans Fellgiebel miał brata Ericha Fellgiebela, a ten Erich Fellgiebel był generałem Wehrmachtu. Dzięki temu udało się uwolnić tych ludzi z Zamku Lubelskiego.

Ten brat Erich należał do grupy zamachowców na życie Hitlera. Wiadomo, że zamach na Hitlera, jaki miał miejsce 20 lipca [19]44 roku, był niepowodzeniem.

Prawdopodobnie straciło życie wtedy kilku generałów i być może, że i brat tego pułkownika. W tej drugiej książce, Treli, jest mowa o tym, że podczas okupacji pułkownik urządził niby to dla przyjemności tych generałów Wehrmachtu i wyższych oficerów takie imprezy w stadninie. Zjeżdżali się ci wyżsi oficerowie, miało być polowanie, więc las był otaczany przez wojsko Wehrmachtu, żeby tam nikt do tego lasu nie wchodził, no a ci generałowie na koniach wjeżdżali do lasu na polowanie. No i jakoby na tych polowaniach ci spiskowcy mieli, że tak powiem, naradzać się. Czy to prawda czy nieprawda, nie wiem, ale tak opowiadają masztalerze, że takie imprezy się odbywały. Wjeżdżali i tam w środku lasu mogli sobie swobodnie rozmawiać, bo nikt ich nie mógł podsłuchać.

Data i miejsce nagrania	2019-05-07, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"